sobota, 22.10.2022

Święcenia diakonatu br. Michała Michalskiego CR

„Nie lękajcie się wejść na drogę waszego powołania, nie lękajcie się szukać prawdy o sobie i otaczającym was świecie". Te słowa wypowiedział w Łowiczu św. Jan Paweł II, 14 czerwca 1999 roku. One też wybrzmiewały w sercu brata Michała Michalskiego CR, który w liturgiczne wspomnienie „papieża młodych" przyjął święcenia diakonatu. To niezwykłe i coraz rzadsze wydarzenie w życiu polskich zmartwychwstańców miało miejsce w rodzinnej, diecezjalnej parafii diakona Michała w Skierniewicach, która nosi imię Niepokalanego Serca Maryi. Powodem zorganizowania tej uroczystości poza duszpasterską przestrzenią naszego Zgromadzenia było m.in. „wyjście" do ludzi, którzy nas jeszcze nie znają oraz podkreślenie powołaniowego wymiaru owego wydarzenia. Czy Zmartwychwstały wezwie stamtąd młodych pod swój sztandar? To wie tylko On. Zobaczymy. Tymczasem w ewidentnej radości nowego diakona uczestniczyli współbracia kapłani (przybyli dość licznie nawet z Rzymu), klerycy, rodzina, przyjaciele oraz naturalnie ci, spomiędzy których wyszedł: skierniewiccy parafianie. Szafarzem święceń był biskup pomocniczy diecezji łowickiej, Wojciech Osial, który w kazaniu podkreślił cnoty mające charakteryzować diakona: miłość bez obłudy, troskliwość o chorych i biednych, powaga pełna pokory, czystość bez skazy i duchowa karność. Położył także akcent na element służby drugiemu człowiekowi na wzór Chrystusa, który nie przyszedł, aby mu służono, lecz aby służyć. Od tej chwili diakon Michał ma to robić w duchu tajemnicy paschalnej, zakorzenionej w miłości, świadomy swej grzeszności, nawracający się i zarazem wzywający innych do nawrócenia. W ten niezwykle skrótowy sposób bp Wojciech opisał duchowość zmartwychwstańców, w której uczestniczy nowy diakon. Na zakończenie uroczystości, ksiądz biskup prosił wszystkich obecnych o żarliwą modlitwę w intencji nowych powołań kapłańskich. Warto przy tej okazji zaznaczyć, że od dłuższego czasu w naszym kraju zgłasza się coraz mniej kandydatów do kapłaństwa i życia zakonnego. Tym bardziej odpowiedź na tę prośbę jest konieczna. Świętowanie przeniosło się z kościoła do niezwykle gościnnego domu rekolekcyjno-wypoczynkowego w niedalekich Bartnikach, który jest prowadzony przez zmartwychwstańców. Tam, przy stole, goście z diakonem Michałem na czele, dzielili się swą obecnością i przeżyciami minionej celebracji. Już niebawem czekają nas kolejne wydarzenia, ale o tym nieco później.

Tymczasem Michale, niech Ci Zmartwychwstały błogosławi! Alleluja!